

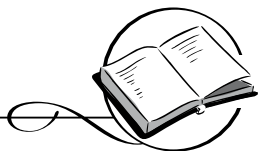


sem, który został zupełnie sam. Postawili Go przed sądem i chcieli zabić. Siostra przerwała opowieść, bo zadzwonił dzwonek kończący lekcję. Dzieci szły do domu, a po Wacka przyszedł tatuś. **Chłopiec był przejęty** i prosił, by tatuś złapał jak najprędzej taksówkę. Wcale nie chciał jechać do domu, bo kiedy tatuś podał panu kierowcy ich domowy adres, **Taksówka do Jerozolimy** chłopczyk **powiedział, że muszą natychmiast jechać do Jerozolimy bronić Pana Jezusa przed złymi ludźmi**. Tatusiowi wzruszenie odebrało głos, a pan kierowca zrobił taką minę, jakby chciał płakać bez świadków, nawet na śmierć zapomniał o tym, że jest niewierzący (s. 130).

O jedzeniu

Gdy Jezus przywrócił do życia córkę Jaira, pannę Jairównę, polecił, by dano jej jeść. Napisał o tym Święty Łukasz w książce o Panu Jezusie, czyli w Ewangelii.

O jedzeniu w Ewangelii W Ewangelii często mówi się o jedzeniu. Nie tylko o szarańczy, która *smakuje podobno jak olej rycynowy* (s. 131), nie tylko o pomyjach, które spożywał syn marnotrawny, gdy uciekł od ojca. W Ewangelii



czytamy też o smakołykach: o figach, winogronach, miodzie leśnym, o rybach, jajkach i chlebie.

Jak jemy?

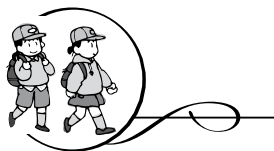
A jak to jest z naszym jedzeniem? – pyta autor. On wie, że czasem dziecko nie ma apetytu, że po długiej chorobie nie chce jeść. Bywa też odwrotnie – ktoś je za dużo. Ksiądz Twardowski żartuje, że pewien chłopiec jadł tylko raz dziennie. Okazało się, że jadł od śniadania do kolacji bez przerwy, czyli jadł raz dziennie.

Niejadki

Podobno, gdy ktoś nie ma apetytu, nie wie, która godzina, *bo jak ktoś nie je, to nie śpieszy się ani na godzinę siódmą trzydzieści na śniadanie, ani na czternastą na obiad, ani na osiemnastą na kolację* (s. 132). Jak ktoś nie je, to nic mu nie pachnie – ani grzyby, ani kapusta, ani wędzona kielbasa, ani nawet fiołki. Taki ktoś mało wie o świecie. A jak bardzo martwi swoją mamusię!

Ale i ten, kto dużo je, wie mało o świecie, bo nie zdaje sobie sprawy, że na świecie są głodne dzieci, które nie mają jedzenia, chciałyby jeść, lecz jedzenia nie ma albo jest bardzo drogie.

Każdy święty musi wiedzieć dużo o jedzeniu (s. 132), kończy autor.

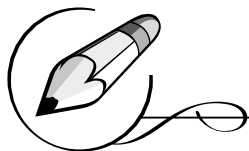


Bohaterowie

Bohaterami są **dzieci – Janek, Maciek, Zosia, Antek, czasem autor nie podaje ich imion**, pisze: jakiś chłopiec, jedna dziewczynka. Są w tych opowieściach także **postacie z Ewangelii – Święta Rodzina, syn marnotrawny i jego brat, Zacheusz. Bohaterami są też święci, misjonarze, księża. Do bohaterów tych opowieści należy zaliczyć również narratora. Warto poświęcić mu kilka słów. Osobą mówiącą w *Zeszytcie w kratkę* jest człowiek dorosły, ksiądz umiejący czuć i cieszyć się jak dziecko. Chętnie wraca do wspomnień z dzieciństwa. Jest człowiekiem doświadczonym, o Panu Jezusie mówi z szacunkiem i miłością. Przyjazny i serdeczny, przekonuje, że to, o czym mówi, jest ważne. Ubarwia swe opowieści żartami i zabawnymi wierszykami.**

Problematyka

Zeszyt w kratkę czyta się ze wzruszeniem, zadumą, uśmiechem, z łezką w oku, niedowierzaniem, zachwytem i ciekawością. W książce jest mowa o sprawach znanych, ale nie do końca, słyszanych, lecz nie zawsze „przyswojonych”, takich, których człowiek uczy się od czasu dzieciństwa przez całe życie.



4. Przepisz w odpowiedniej kolejności i wykonaj ilustrację do rymowanki.

Zetnę włosy two zuchwałe,
będziesz miał na głowie nic,
zrobię cię na łysą pałę.
bo przyszedłem ciebie strzyc.

